



SPRAWOZDANIA

MAREK NAHOTKO

*Institut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Jagiellońskiego*

BIBLIOTEKI XXI WIEKU – WYSTAWA W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ AGH, KRAKÓW

23 lutego br. w Bibliotece Głównej AGH w Krakowie otwarta została, w holu głównym tej biblioteki, wystawa pt. *Biblioteki XXI wieku*. Otwarcia dokonał JM Rektor AGH prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś, w obecności Prorektora ds. Nauki prof. dr hab. inż. Tomasza Szmuca i dyrektora Biblioteki, mgr Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz.

Od razu należy wyjaśnić, że terażniejszość i bliska przyszłość bibliotek przedstawiona na tej wystawie została z punktu widzenia budownictwa bibliotecznego. Chodzi o pokazanie nowych gmachów bibliotecznych oddanych do eksploatacji po 2001 r., zarówno polskich, jak również zagranicznych (europejskich z jednym wyjątkiem). Dlatego też otwarciu wystawy towarzyszył odczyt architekta Bartłomieja Homińskiego, absolwenta Politechniki Krakowskiej, zatytułowany *Architektura bibliotek w miastach informacyjnych*.

Na wystawowych planszach łącznie przedstawiono 14 budynków bibliotecznych, w tym 5 zagranicznych. Są to (w kolejności od najmniejszej powierzchniowo):

- Biblioteki polskie:
 - Biblioteka Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej
 - Biblioteka Główna AWF w Poznaniu
 - Biblioteka Główna Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy
 - Biblioteka Główna AGH, której budynek przechodzi modernizację

- Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku
- Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego
- Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego
- Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
- Biblioteki zagraniczne:
 - David Wilson Library University of Leicester (Wielka Brytania)
 - The Royal Library (Black Diamond) (Dania)
 - The Royal Library (Faculty Library of Humanities) (Dania)
 - Technische Universiteit Delft Library (Holandia)
 - Bibliotheca Alexandrina (Egipt).

Zasadniczą częścią wystawy są oczywiście fotografie budynków bibliotecznych i ich wnętrz, ale co interesujące, zostały one uzupełnione o podstawowe informacje o bibliotece, uzyskane na podstawie rozesłanej ankiety. Podano więc lata, w których biblioteka powstawała, jej powierzchnię, wielkość zbiorów, liczbę komputerów z dostępem do Internetu i dedykowanych własnemu OPAC oraz liczbę miejsc dla czytelników. Dane te, pozyskane, podobnie jak fotografie, wprost od przedstawicieli prezentowanych bibliotek, uzupełnione są informacjami o sposobie wykorzystania wnętrz bibliotecznych (infrastrukturze, pracowniach i pomieszczeniach specyficznych, jak aule, obszary zieleni, ogród zimowy, kafeterie, księgarnie itp.). Są one w oczywisty sposób przydatne, gdyż przecież żaden budynek biblioteczny nie jest bytem funkcjonującym w oderwaniu od potrzeb użytkowników, a te mogą być opisywane przy pomocy wyliczonych kryteriów. Tak więc najmniejszy powierzchniowo budynek/pomieszczenie biblioteczne nie przekracza 500 m², większość obejmuje kilkanaście tysięcy m², a największy – nawet 70 000 m². Z powierzchniami koreluje liczba miejsc przeznaczona dla czytelników, w tym stanowiska komputerowe; z Internetu w przedstawionych bibliotekach korzystać jednocześnie może od 24 do ponad 300 osób, co powoduje, że uwzględniając istnienie w nich różnego rodzaju punktów gastronomicznych, śmiało mogą pełnić rolę kawiarenek internetowych. Podobnie jest z wielkością zbiorów (tradycyjnych), sięgającą od kilkunastu tysięcy do kilkudziesięciu milionów woluminów.

Są to więc bardzo różne biblioteki pod względem lokalizacji, wielkości budynków, rozmiarów i zakresu zbiorów, a więc zapewne i potrzeb informacyjnych użytkowników. Wszystkie jednak mają pewne cechy wspólne. Widoczne jest pragnienie realizacji ciekawej architektury, wyróżniającej przedstawione obiekty z otoczenia. Dzięki przyjętym rozwiązaniom mogą one pełnić rolę centrum życia akademickiego w swoich uczelniach. Charakterystyczne są duże, wolne przestrzenie, jasno oświetlone światłem słonecznym. Stwarzają atrakcyjne i przyjazne warunki do pracy i spotkań, także tych wirtualnych, gdyż jak widać na zdjęciach prezentowanych na wysta-

wie, szczególnie oblegane są stanowiska komputerowe, wielu użytkowników korzysta także z własnego sprzętu. W efekcie biblioteka ułatwia połączenie dwóch światów: pozwala na korzystanie w jednym miejscu zarówno ze zbiorów drukowanych, jak i elektronicznych, na kontakty osobiste i wirtualne.

Rekompensatą za konieczność dotarcia do budynku bibliotecznego jest staranie projektantów o usuwanie kolejnych barier już wewnątrz pomieszczeń bibliecznych. Są one obszerne, ogólnodostępne dla czytelników, którzy korzystają z bezpośredniego połączenia obszarów przeznaczonych do pracy i na zbiory, do których dostęp jest otwarty i bezpośredni. Po wejściu do biblioteki czytelnik może swobodnie przemieszczać się pomiędzy materiałami rozmieszczonymi w układzie rzeczowym, zasobami informacyjnymi i miejscami przeznaczonymi do pracy, także indywidualnej. W razie potrzeby może także zwrócić się do bibliotekarza, który zajmuje wyodrębnione, ale zazwyczaj wcale nie centralne miejsce w tych pomieszczeniach. Pracownie dla oddziałów bibliecznych niepracujących bezpośrednio z czytelnikiem są dla niego tak niewidoczne, że może nie domyślać się ich istnienia. Osobne pomieszczenia wykorzystywane są na działalność kulturalną i dydaktyczną: wykłady, prelekcje, wystawy, spotkania, koncerty, przedstawienia teatralne. Ich istnienie świadczy o poszukiwaniu przez bibliotekarzy nowych funkcji dla swoich pomieszczeń bibliecznych, co jest szczególnie widoczne w wielu bibliotekach publicznych (np. mediotekach tworzonych przy pomocy fundacji Bertelsmanna), ale odgrywa także coraz większą rolę w bibliotekach naukowych. Biblioteki odwiedzane są przez użytkowników, którym nie wystarczy obcowanie z książką, trzeba zapewnić im znacznie szerszą ofertę. O zmianach w kierunku spełniania oczekiwań współczesnych czytelników świadczą pomieszczenia zaopatrzone w wygodne, miękkie i kolorowe fotele i inne siedziska oraz częste zaprzestanie egzekwowania wymogu bezwzględnego zachowania ciszy.

Nasze bibliotekarstwo przez kilkanaście ostatnich lat nadrabiało ewidentne, często sięgające jeszcze czasów przedwojennych, zapóźnienia w zakresie budownictwa. Dotyczy to w szczególności bibliotek naukowych, które powinny być w awangardzie, także w zakresie warunków lokalowych. Przez wiele lat nie przebijała się świadomość, że biblioteka to nie jest jeszcze jeden magazyn, od innych różniący się tym, że przechowywane są książki. Wciąż zresztą wiele bibliotek naszych uczelni funkcjonuje w pomieszczeniach do tego się nie nadających, przypadkowych, których możliwości adaptacji dawno się wyczerpały. Z tego punktu widzenia rozwój budownictwa bibliotecznego w Polsce powinien być kontynuowany.

Dopóki istnieją druki nie mające wersji elektronicznej, a produkcja wydawnicza materiałów drukowanych idzie pełną parą (e-książki swoją pozycję umacniają powoli), biblioteki muszą istnieć, bo nie ma dla nich alternatywy. Cóż bowiem z tego, że Internet jest pełen najróżniejszych tre-

ści, skoro brak w nim właśnie tych zasobów, które stanowią przedmiot handlu księgarskiego, w tym także podręczników i materiałów zalecanych przez wykładowców. Czytelników do bibliotek napędza więc z jednej strony znaczny zasób wciąż nie zdigitalizowanych zbiorów starszych, a z drugiej aktualna polityka wydawnicza wielu wydawnictw. Jest to jedyne miejsce, w którym możliwe jest połączenie dostępu do wszelkiego rodzaju zasobów – rękopiśmiennych, drukowanych, audiowizualnych i elektronicznych. Jeżeli przy tym wnętrza są estetyczne, wygodne i funkcjonalne, a biblioteka oprócz miejsca do pracy oferuje także możliwość uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych i chwili relaksu – to tym lepiej.